

GDAŃSK W 2030 ROKU. NIE DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

ANNA DOBIEGAŁA, WWW.TROJMIASTO.GAZETA.PL (2013-09-30 00:00:00)

trojmiasto.gazeta.pl/trojmiasto/1,35636,14698398,Gdansk_w_2030_roku__Nie_dla_kazdego_cos_milego.html

Więcej ścieżek rowerowych, placów zabaw i nocnych autobusów, mniej bałaganu i nieprzemysłanych inwestycji - takiego miasta chcą gdańszczanie w 2030 r. Co na to radni?

W poniedziałek radni zastanawiali się, jak ma wyglądać Gdańsk w 2030 r. Podczas obrad sesji rady miasta przedstawione zostały informacje na temat realizacji celów Strategii Rozwoju Gdańska 2030 Plus oraz trendy w rozwoju miasta.

- Jesteśmy na początku pracy nad wyobrażeniem Gdańska w przyszłości. Prowadzimy konsultacje z szefami klubów politycznych, zarządami dużych firm, uczelniami wyższymi, organizacjami pozarządowymi. W tej dyskusji nie może zabraknąć głosu radnych - powiedział prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. I dodał, że Strategia Rozwoju Gdańska nie może być pisana zza biurka przez ekspertów, ale ma być oparta na szerokich rozmowach z różnymi grupami społecznymi, stąd warsztaty i konsultacje z gdańszczanami. - Praca nad strategią jest krokiem w budowaniu spójności wspólnoty, jaką tworzą mieszkańcy Gdańska - zaznaczył prezydent.

Czego chcą mieszkańcy?

Podczas sesji przedstawiono wyniki ankiety, jaką przeprowadzono wśród gdańszczan. Wzięło w niej udział ponad 3 tys. osób. Mieszkańcy Gdańska najbardziej lubią w swoim mieście zabytki oraz dostęp do morza. Doceniają też walory przyrodnicze, wydarzenia kulturalne, a także drogi rowerowe. Przeszkadza im nieporządek w mieście spowodowany dużą liczbą reklam i billboardów, słaba infrastruktura drogowa, a także brak życia po 22. Gdańszczanie narzekają też na komunikację miejską - połączenia nocne i z nowymi osiedlami, na dostęp do przestrzeni publicznej - zbyt mało jest, ich zdaniem, miejsc do spacerowania i placów zabaw, a także niedostosowanie małych inwestycji do historycznej części Gdańska. Na czym najbardziej im zależy w przyszłości? Na poprawie stanu dróg i chodników, na większej liczbie ścieżek rowerowych, basenów i siłowni pod chmurką, na sprawnym codziennym przemieszczaniu się, na większej ilości imprez plenerowych. Mieszkańcy Gdańska oczekują też od swojego miasta, że będzie przyciągało inwestorów i nadal pozostawało w turystycznej czołówce.

Jakie pomysły mają radni?

Jolanta Banach, radna SLD: - Rodzinna przedsiębiorczość. To nas wyróżnia pozytywnie na tle innych miast i jest naszą szansą rozwoju w przyszłości.

Piotr Grzelak, radny PO: - Czołowym wyzwaniem, jakiemu powinien sprostać Gdańsk, jest demografia. Trzeba się zastanowić, jak budować atrakcyjność miasta, żeby pozyskać nowych mieszkańców. Szansą są dla nas też sprzyjające wiatry - jeden od morza, drugi ze Wschodu.

Marek Bumbliś, radny PO: - Powinniśmy wykorzystać to, że Gdańsk jest portem. I to właśnie w budowie

nowej potęgi portowej widzę przyszłość dla miasta. Gdańsk jako koniec korytarza transportowego może być też doskonałym miejscem odpoczynku czy rekreacji.

Piotr Borawski, radny PO: - Powinniśmy wykorzystać nasze dogodne położenie z dostępem do Bałtyku i zacząć transportować towary siecią rzeczną. Naszą bolączką jest dostępność kolejowa. To też należałoby poprawić.

Grzegorz Strzelczyk, radny PiS: - Tworzyć jak najwięcej miejsc pracy dla nowych ludzi - to jeden z naszych celów. Powinniśmy też rozwijać przemysł stoczniowy.

Szymon Moś, radny PO: - Moim zdaniem należy wspierać Uniwersytet Gdański, żeby przyciągał studentów nie tylko z regionu, ale z całej Polski i też z zagranicy. Jakość kształcenia na UG nadal pozostawia wiele do życzenia. Nie powinniśmy też zapominać o jakości życia mieszkańców. To bardzo ważny czynnik, który wpływa na konkurencyjność miasta. Dopełnia ją nakłanianie gdańszczan do partycypacji w podejmowaniu decyzji.

Paweł Adamowicz: - W strategii rozwoju miasta nie możemy iść w kierunku: dla każdego coś miłego. Gdańska najzwyczajniej na to nie stać. Musimy wyznaczać sobie ambitne cele albo żadne. Stawiać duże kroki, a nie dreptać w miejscu. Kluczowy jest dla nas rozwój Politechniki Gdańskiej i wzmacnianie badań przyszłościowych.

Na październik radni zapowiedzieli kolejny etap partycypacji, polegający na warsztatach i konsultacjach z mieszkańcami. Kierunki rozwoju Gdańska w 2030 roku mają zostać wstępnie sformułowane pod koniec listopada i jeszcze raz przedstawione gdańszczanom do dyskusji.